

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

FODPISANIE UMOWY POLSKO - CZESKIEJ



w sali Białej Prezydium Rady ministrów

Minister Benoit (po lewej stronie), min. Skrzyński (po prawej stronie) w chwili podpisania umów. Na pierwszym planie po prawej stronie min. handlu i przemysłu p. Kiedroń.

Walka wyborcza w Niemczech o PREZYDENTURĘ przybrała amerykańskie rozmiary

BERLIN 23. 4. W miarę zbliżania się dnia wyboru prezydenta Rzeszy (niedziela 26 b. m.) walka wyborcza w Niemczech wzmaga się. Zarówno obóz lewicowy, jak i prawicowy wzywają swych zwolenników do wywieśnięcia chorągwi.

Na wielu domach Berlina powiewają czarno-białe-czerwone flagi. Natomiast chorągwie o barwach republikańskich wywieszono tylko w niektórych kościołach.

Walka przenosi się obecnie na ulice. Zwolennicy marszałka rozdają wśród publiczności małe chorągiewki z napisem „Hindenburg”. Samochody formalnie zasypują ulice setkami tysięcy ulotek.

Prezydium policji berlińskiej wydało surowe zarządzenie, polecając organom wykonawczym ochronę wszelkich chorągwi, jako wyrazu uczuć ludności.

W Berlinie odbyły się dzisiaj 62 zgromadzenia, a mianowicie trzy zebrania bloku Rzeszy, 14 zgromadzeń stronnictw prawicowych, 4 demokracji, 16 socjal-demokracji i 15 komunistycznych.

Jutro o godz. 8-ej wiecz. w Hannoverze będzie przemawiał przez radio Hindenburg, a o godzinie 8.30 wygłosi mowę Marx (PAT).

OBSTRUKCJA LEWICY przeciw pluralności przy wyborach gminnych

Komisja administracyjna Sejmiku była wczoraj widownią obstrukcji lewicy przeciw projektowanej pluralności przy wyborach do samorządów gminnych. Na początku odczytano 190 petycji.

różnych zgromadzeń i wleceń przeciw pluralności. Długie mowy wygłosili posłowie Popiel (N. P. R.) i Jaworski (P. P. S.). W ten sposób praca komisji nad ustawami samorządowymi została wstrzymana.

W ten sposób praca komisji nad ustawami samorządowymi została wstrzymana.

W ten sposób praca komisji nad ustawami samorządowymi została wstrzymana.

W ten sposób praca komisji nad ustawami samorządowymi została wstrzymana.

Sowbandyci gotują się do nowych napadów na Polskę

Sensacyjne zeznania szpiedza bolszewickiego

NOWOGRODEK, 23. 4. — Tel. wł. — W miejscowości Dąbrowka, znajdującej się na pograniczu bolszewickim, udało się władzom polskim przyłapać emisariusza bolszewickiego nazwiskiem Swozobowicz. Przeprowadzone śledztwo dało niesłychanie sensacyjne wyniki. Swozobowicz przyznał się do przynależności do G. P. U. (Głównego Politycznego Urzędu Wewnętrzne) i zeznał, że był jednym z tych, którzy mieli przeprowadzić, względnie zorganizować szereg zbrojnych napadów na polskie miejscowości pograniczne.

Wychowankowie „szkoły dywersantów” w Mińsku, zostali przydzieleni do poszczególnych oddziałów sowbandyckich, mających czynić krwawe napady na terytorium polskiem.

W nocy z dnia 22 na 23 b. m. miały być zaatakowane następujące miejscowości kresowe: Kraśne — Motoczno — Wilejka — Stolpce — Dubrowy.

Zarządzone w czasie środki zapobiegawcze udaremniły zbrodniczy zamiar sowbandytów.

KONCENTRACJA 14 dywizji bolszewickich na południu Rosji

LONDYN 23. 4. — Tel. wł. — Rząd sowiecki rozpoczął koncentrację najlepszych swych 14 dywizji wojska na granicy południowej w okolicach Odessy.

Koncentracja ta pozostaje w związku z ruchem bolszewickim w Bułgarii i tendencją państw sąsiednich do interwencji zbrojnej w razie zwycięstwa komunistów bułgarskich.

Wkroczenie na teren Bułgarii jakichkolwiek wojsk obcych Sowiety uważają za casus belli.

natychmiast rozpoczną marsz na Bułgarię.

GROŹBY CZICZERINA spowodowały wspólną naradę Francji, Polski, Rumunii i Jugosławii

PARYŻ, 23. 4. — Tel. wł. — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało sprawozdanie ambasadora francuskiego w Moskwie, Herberta. Sprawozdanie jest bardzo pesymistyczne.

Cziczeryn w wielokrotnych rozmowach z Herbertem podkreślał swoje oburzenie z powodu francuskiej polityki na wschodzie.

Ostatni pobyt min. Sikorskiego

Robotnicy angielscy przeciw rządowi bułgarskiemu 60,000 WIEŹNIÓW W KAZAMATACH Z grzebaniem ciał rozstrzelanych nie można nadążyć

LONDYN, 24. 4. Angielska międzynarodowa komisja robotnicza powróciła z Bułgarii i ogłosiła raport, w którym przypisuje rządowi Cankowa większą część winy za obecną sytuację w Bułgarii.

Według tego sprawozdania, około 60,000 osób znajduje się w więzieniach bułgarskich, a egzekucje odbywają się tak masowo, że nie można nadążyć z grzebaniem ciał.

Komisja międzynarodowa za mierza w tej sprawie wystąpić z interpelacją w izbie gmin.

Adwokatki w Anglii LONDYN 23. 4. W rezultacie egzaminów w British Bar 23 kobiety zostały dopuszczone do adwokatury.

Budżet Polski źródłem optymizmu państwowego

Początek rozprawy ogólnej w Sejmie

WARSZAWA 24. IV.

Po onegdajszym sprawozdaniu generalnego referenta pos. Zdzisława Chojniewskiego, Izba dziś przystąpiła do rozpraw ogólnych nad budżetem na rok 1925.

Pierwszy zabral głos prezes Zm. Lud. Nar. prof. Głabiński, zaznaczając, że budżet jest naogół traktowany optymistycznie, co się wyraża wysokim preliminowaniem dochodów. Można by z tego powodu uczynić budżetowi zarzut nierealności, ale art. 4-ty projektu ustawy skarbowej zapobiega skutkom takiego preliminarza.

Artykuł ten daje mianowicie ministrowi skarbu prawo skreślenia uchwalonych wydatków w celu zachowania równowagi budżetu. Ograniczenie takie jest konieczne i Związek Ludowo-Narodowy będzie głosował za ustawą skarbową i za budżetem, gdyż wymaga tego sytuacja gospodarcza i polityczna.

Godz. 12-ta. Pos. Głabiński mówi dalej.

Porozumienie konieczne Skończyć strajk Nie głodzić ziemi i państwa

Skutkiem wzmoczonej agitacji, rozporządzającej znacznymi środkami, strajk rolny wykazał ożywienie w szeregu powiatów, a głównie w wojew. kieleckim, w pow. stopnickim, gdzie w 4 folwarkach zastrajkowało 113 robotników i w miechowskim w 3 folwarkach — 90 robotników.

Na Pomorzu usiłowano nakłonić robotników do strajku czarnego, lecz oparli się związek zawodowy.

W lubelskim strajk osłabł, w 18 folwarkach strajkuje 370 robotników w powiatach lubelskim, łukowskim, węgrowskim.

POD ROGOWEM zbrodniarze rozkreśli szyny

Twierdzi stanowczo p. wice-prezes dyrekcji warszawskiej

Wiceprezes warszawskiej dyrekcji kolejowej, p. inż. Bieniecki, zapytany przez nas o wyniki śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy pod Rogowem, oświadczył:

— Ekspertyza dwu komisji: ministerialnej i dyrekcyjnej doszła do jednego wniosku: powodem wypadku była rozkreślenie szyn. Podkłady znalazły się w najlepszym porządku.

— A sprawy? — Władze kolejowe nie mają aparatu śledczego. Chronić nas przed zamachami powinny władze policyjne.

— Czy tor został już uprzątnięty? — Dziś wkracza po tej linii pierwsze pociągi. Dotychczas komunikacja odbywała się po jednym torze.

Pojedynek z lufą na sercu PISTOLETY, 4 METRY, DWA TRUPY

MEKSYK 24. 4. W Tabuka, przedmieściu Meksyku, odbył się pojedynek na pistolety między inż. Carrillo i prof. Isquirido, przy czym strzelano do siebie z odległości 4 metrów. Obaj przeciwnicy polegli.

Banda szpiegów sowieckich PŁATNYCH NAJMITÓW POSELISTWA przed trybunałem sprawiedliwości

Jak donosiliśmy, wczoraj w VIII-ym wydziale karnym Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoczął się proces agentów szpiegowskich, utrzymywanych w Warszawie przez sowieckie poselstwo.

W skład trybunału sądzącego wchodzi: sędzia Kos, przewodniczący i sędziowie Kozakowski i Rykaczewski. Oskarża p. prokurator Michałowski. Bronią oskarżonych z urzędu: adwokaci: Sznarbachowski i Szpotanski, a z własnej woli podjęli się obrony adwokaci

p. Breiter i p. dr. Holmoki-Ostrowski.

Do sprawy powołano kilkadziesiąt świadków, którzy mają udowodnić, że oskarżeni, przeważnie rosjanie, otrzymywali z hotelu Rzymskiego stałe miesięczne uposażenia za kradzież dokumentów wojskowych z biur, przekupywanie urzędników i szantażowanie przebywających u nas uczciwych rosjan, zmuszając ich do służby szpiegowskiej, groźbą wywarcia zemsty na ich rodzinach, pozostałych w Sowdepji.

Kierownikami roboty szpiegowskiej byli członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie, którzy nie kłując się absolutnie niczym, przyjmowali w swych apartamentach agentów, płacili im pieniądze i przyjmowali ich raporty, które następnie w „nietykalnej” pocście dyplomatycznej, szły do Moskwy.

Śród świadków odwoływanych powszechną uwagę zwraca wysoka postać księcia Mieszczer-

W Berlinie szaleje olbrzymi pożar Przez 12 godzin nie zdołano opanować ognia

BERLIN 24. 4. Wczoraj o godz. 10 wieczorem wybuchł pożar w olbrzymiej fabryce aparatów elektrycznych E. A. G. (Elektrizität Actien-Gesellschaft), położonej we wschodniej części Berlina.

Do pożaru zmobilizowano wszystkie oddziały straży ogniowej, mimo to jednak jeszcze dziś do godz. 11 przed południem nie udało się pożaru opanować. Istnieje nawet obawa, że ogień przetrze się na sąsiednie zabudowania.

Belgia znów bez rządu

Wódz socjalistów bez poparcia partii składa portfel premjera

BRUKSELA, 24. 4. Vanderwelde przedstawił radzie generalnej partii socjalistycznej konieczność utworzenia gabinetu czysto socjalistycznego.

Pada odrzuciła jednak ten wniosek 417 głosami przeciw 173 wobec czego Vanderwelde złożył dziś na ręce króla rezygnację ze stanowiska premjera.

GIEŁDA

NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE		Nowe	
Rank noty		Belgia (za 100)	26.28, Holandia (za 100)
Doł. St. Zjedn. (za 1) 5.19.		Pol. 207.70, Londyn (za 1) 24.96, Paryż (za 100)	27.10, Praga (za 100) 15.45, Szwajcaria (za 100) 100.65, Wiedeń (za 100) 73.18, Sztokholm (za 100) 140.10, Włochy (za 100) 21.45.
Metale		NOTOWANIA POKŁADOWE	
Rubel złoty 2.70, Dolar złoty 5.20, Funt angielski 25.00, Dolar srebrny 1.00, Rubel srebrny 1.90, Srebrny bilion rosyjski 0.90.		Paryż, 24. 4. Otwarcie: Londyn 92, N. Jork 19.15, Belgja 96.85, Hiszpanja 27.4, Włochy 78.60, Szwajcaria 371, Danja 354, Holandia 767, Norwegia 312, Szwecja 516, Rumunia 8.60.	
LONDYN, 24. 4. Otwarcie: N. Jork 19.15, Belgja 96.85, Holandia 12.01, Francja 91.95, Belgja 94.90, Włochy 78.60, Szwajcaria 371, Danja 354, Rumunia 767, Norwegia 312, Szwecja 516, Rumunia 8.60.		Paryż, 24. 4. Zamknięcie: Paryż 26.95, Londyn 24.82, N. Jork 19.15, Belgja 96.85, Holandia 12.01, Francja 91.95, Belgja 94.90, Włochy 78.60, Szwajcaria 371, Danja 354, Rumunia 767, Norwegia 312, Szwecja 516, Rumunia 8.60.	
ZURYCH, 24. 4. Zamknięcie: Paryż 26.95, Londyn 24.82, N. Jork 19.15, Belgja 96.85, Holandia 12.01, Francja 91.95, Belgja 94.90, Włochy 78.60, Szwajcaria 371, Danja 354, Rumunia 767, Norwegia 312, Szwecja 516, Rumunia 8.60.		B. Dyskontowy 7.10, B. Handlowy 6.50, B. Zjedn. Ziem. Polski 2.55, B. Zw. Sp. Zar. 10.15, Pańs 0.43, Spieß 2.08, Chodorów 4.00, Czerstowiec 1.70, Gostkowiec 1.75, Michałów 0.36, Warsz. Cukier 3.05, Pilryle 0.42, Łazy 0.20, Węgieł 2.67, Nobel 2.10, Cegielski 0.40, Lilpop 0.78, Modrzewski 4.00, Narbini 1.01, Ostrowieckie 6.15, Parowoz 0.68, Pociąg 1.35, Rudzki 1.62, Starachowice 2.70, Zieleniewski 10.50, Zawiercie 15.25	

VICE-SEJM

Będzie nim

TYMCZASOWA NACZELNA RADA GOSPODARCZA

WARSZAWA 24. IV.

Rząd, wypełniając wskazania konstytucji, wystąpił z projektem utworzenia naczelnej Rady gospodarczej, której celem będzie:

1) przeprowadzenie badań o stanie i potrzebach życia gospodarczego w państwie, oraz środków niezbędnych do jego podniesienia;

2) przedstawianie rządowi wniosków, dotyczących potrzeb życia gospodarczego;

3) opinowanie wszystkich opracowanych z inicjatywy rządu lub Sejmu projektów ustaw, dotyczących życia gospodarczego przed wnieśieniem do Sejmu, względnie pod obrady Sejmu;

4) współdziałanie z rządem w przygotowywaniu do zawarcia traktatów;

5) wyrażanie opinii we wszelkich sprawach, w których rząd zwrócił się do naczelnej Rady gospodarczej o opinie.

Według opracowanego przez sekretarza generalnego komitetu ekonomicznego ministrów projektu, Rada ma składać się ze 110 osób, wybieranych na 2 lata przez rękodzieł, przemysł, handel, transport, instytucje kredytowe, kapitał nieruchomości miejskiej, rekondycja, pracę najemną, konsumenci, wolne zawody i reprezentantów nauki.

Wczoraj pod przewodnictwem

Powrót

min. Sikorskiego

WARSZAWA 24. IV.

P. minister spraw wojskowych gen. Sikorski, wczoraj o godz. 5 po poł. powrócił z urlopu wypożyczkowego, spędzonego zagranicą i obejmuje dziś urządowanie.

Gen. Sikorski będzie w dniu dzisiejszym przyjęty przez prezesa Rady ministrów.

W kołach rządowych utrzymuje się przekonanie, że min. Sikorski skorzysta z pierwszej nadarzającej się okazji, aby wyjechać do Wiednia, gdzie ma podjąć w ostatnie dniach, zastrzeżenia w związku z jego pobylem we Francji.

Człowiek jest, jak ten stolarz: dzisiaj jest, jutro go nie ma!

Tylko ten stolarz jest d'ugowieczny, bo obchodzi w r. b. 225-letcie swego istnienia

Dnia 8 maja rozpoczyna się w Warszawie 225-letnie jubileusz stolarstwa, połączone z obchodem 225-letnia istnienia cechu stolarzy w Warszawie. Zjazd ten ma być przeglądem obecnego stanu rzemiosła

stolarskiego w Polsce oraz jego potrzeb na przyszłość w najobszerniejszym zakresie. Informacji udziela komitet organizacyjny, ul. Miodowa 14.

OPARTA O POLSKĘ CZECHOSŁOWACJA spojry bez lęku Niemcom w twarz

Umowy podpisane dziś między Polską a Czechami są, zdaniem p. Benesza, nowym etapem w rozwoju stosunków między oboma krajami. Etap ten nastąpił w słodnym roku wznowionego bytu państwowego i ma za zadanie w ciągu dalszych 7-8 lat przysposobić nas do ewentualności, jakiej mogą nastąpić w terminie tym, gdy od podpisania traktatu wersalskiego upłyne lat 15 może 20. Pan Benesz jako mąż stanu trzeźwo patrzy, tak długi mianowicie wyknał Europie okres dla prac, które dadzą się dokonać w atmosferze pokoju. Wyznając to, uczynione wczoraj wobec przedstawicieli prasy polskiej, zgromadzonych w poselstwie, czeskie, zawiera jednoznacznie program działalności rządu czeskiego, który pod wrażeniem podjętej przez Niemcy akcji zaczepnej, spieszny dopełnić przygotowań.

Razem z całym narodem czeskim p. Benesz wie doskonale, że nacjonalizm niemiecki, który korony czeskiej uważa za swój historyczny stan posiadania, po który sięgnie w chwili odpowiedniej. P. Benesz wie o tem chociaż na wspomnianej konferencji prasowej wypadło mu zapewnić, jakoby trzy miliony Niemców osiadłych w krajach czeskich, były gospodarczo uzależnione od politycznej niezależności republiki czesko-słowackiej. Dobrze jest o czasie przypomnieć, jak absurdalnym jest dążenie, aby panowanie Rzeszy rozciągać na każdy

skrawek ziemi, zamieszkały przez Niemców, ale jednocześnie dobrze jest szukać także innych rekompensat, np. tych, jakie daje zbliżenie do Polski.

Nowy etap polityki p. Benesza spotkał się zresztą ze zrozumieniem po stronie polskiej.

Przed zjazdem gazowników i wodociągowców polskich

Zwołany do Warszawy w pierwszych dniach maja Zjazd gazowników i wodociągowców polskich z udziałem gości zagranicznych zapowiada się niezwykle licznym. Wobec nawału zgłoszeń komitet organizacyjny Zjazdu zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy otrzymali zaproszenie na wydawną przez Magistrat m. Warszawy w dniu 4 maja broszurkę, aby nadesłał na dotychczasowy do zaproszenia odcinek jawizacji, czy wreszcie udział w bankiecie. Brak takiej odpowiedzi może uniemożliwić zarezerwowanie miejsc. Zarezerwowane dla uczestników Zjazdu i ich rodzin bilety na przedstawienie operowe, specjalnie organizowane dla Zjazdu zostały całkowicie rozsprzedane.

Komitet organizacyjny Zjazdu zapewnia wszystkim uczestnikom, przybyłym z poza Warszawy kwatery. Pewna ilość kwaterek jest jeszcze wolna.

Reforma, od której wytysła nasze lasy

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło oświadczenie o pracach całych z lasami państwowymi, że nowe warunki dotychczasowej gospodarki lasów są o wiele mniej korzystne, niż dotychczas. Do skutków tych należą: kłopoty heligistyczne, słaby telefoniczny i papierowy las, a także, a także i jodłowa.

Kowno za przykładem Moskwy szantażuje Polskę przy wyłanianie jeńców

Polski Czerwony Krzyż zainicjował wymianę więźniów z rządem kowieńskim i w tym celu odbył naradę z przedstawicielami kowieńskiego Czerwonego Krzyża. Rząd kowieński tak rozumiał inicjatywę polską, że dla zapewnienia sobie większego materiału wymiennego i uzyskania pewnej przewagi nad Polską dla wyłaniania lepszych warunków wymiany zaczął na prawo i lewo aresztować Polaków, których coraz większa ilość zapędziła litewskie lochy więzienne. Aby zapobiec dalszemu szantażowaniu Polski przez Kowno, należy przyspieszyć wymianę.

Wiadomości o obywatelach Polski, pozostających w więzieniach litewskich, przyjmuje zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża (Smolna 6).

Dynamit sowiński na Bałkanach KRWIĄ I ŻAŁOBĄ OKRYŁ BUŁGARJĘ

Rozdzierał sceny po wybuchu

Ocalony rząd walczy z krwawymi aragzerami państwa sowieckiego na Bałkanach

(Od własnego korespondenta).

Sofia, 20 kwietnia. Przeżyliśmy tu straszne chwile. Przebieg wypadków następujących z błyskawiczną szybkością znany już z depesz. Nie powtarzamy więc wydarzeń. Wybuch maszyn piekarni, umieszczonych na dachu cerkwi świętej Niedzieli w pierwszej chwili zupełnie zdezorientował tych, którzy na swoje szczęście nie brali udziału w uroczystościach.

Mieszkam na ul. Słowiańskiej i piekielny huk uderzył we mnie w chwili, gdy właśnie zamierzałem wyjść z domu i udać się przed cerkiew, aby obserwować powrót ministrów z nabożeństwa. Wybiegłem na ulicę, gdzie spotkałem już tłum podobnych do mnie przechodniów. Początkowo nie zdawało sobie sprawy, co się stało. Ludzie

biegli w różnych kierunkach, szukając miejsca wybuchu.

Wkrótce już jednak okrzyki paniki nie dawały wątpliwości, gdzie stało się nieszczęście. Na ulicy przed cerkwią spotkałem gromadki ludzi mniej rannych, okrzyki, uciekających przed siebie w panice.

Ludzie przytomniejsi zaczęli organizować pierwszą pomoc.

Wynoszono lub wyprowadzano ślaniających się ludzi. Na noszach z płaszczy i na rękach wynoszono przedwzrostkiem kobiety i dzieci.

Lament, płacz, okrzyki były

rozdzierające, wiele osób krzychało, że zaraz wybuchnie nowa maszyn piekarni. Mimo to, całe oddziały ochotników, jeszcze zanim przybyło wojsko, rzucali się do wnętrza cerkwi, niosąc ratunek rannym i ratując, kogo się dało uratować. Widok wynoszonych rannych był rozdzierający. Żadna wyobraźnia nie może odtworzyć tej grozy. Jaka miały w sobie te niewinne, zmasakrowane trupy.

potmordowane świadomą wolą zbrodniarzy.

którzy sami nie nie ryzykując, umieścili maszynę i oczekiwali gdzieś w ukryciu na rezultat swego okrydnego czynu. Energia ministra wojny i całego rządu nie dopuściła jednak do triumfu zbrodniarzy.

Panikę szybko opanowano, zorganizowano pomoc i zarządzo no środki bezpieczeństwa. Areszt, rewizje i nawet walki z niektórymi podejrzanymi udział w zamachu trwały bez przerwy. Pomimo zaprzeczeń bolszewickich ambasadorów w Wiedniu, Berlinie i Rzymie, niema najmniejszej wątpliwości, że zamach dokonany został

z rozkazem bolszewickiego i że zamierzony przewrót miał na celu międzynarodowe wzmocnienie bolszewizmu przez utworzenie własnego nowego państwa sowieckiego na Bałkanach.

Z tych względów musimy nim za jąc się cała Europa i obmyślić środki ratunku dla Bułgarii. Jeśli nawet i tym razem rząd bułgarski zwycięży wroga swego i całej Europy, to nie przemie do wrzenia i kłopotu, o ile nie będzie on miał i na przyszłość większej siły i liczniejszej armii dla obrony wewnętrznej. Armii tej odmawia mu się stale ze względu na rze-

kome tendencje wrogo i wojenne przeciw Jugosławii. Są to pogłoski nie wspólnego nie mające z prawdą.

Bułgaria chce spokoju, nie myśli o odwecie, a jej jedyną troską to wrog wewnętrzny. Kępować ręce rządów pokojowych Bułgarii dla urojonych obaw Jugosławii, to prowadzenie polityki krótkowzrocznej i błędnej. Jugosławia może więcej stracić w razie zwycięstwa Sowietów w Bułgarii, niż wskutek rzekomych rewindykacji narodowych, o których

nikt w Sofii nie myśli.

Pierwsze rezultaty śledztwa, wykazując udział i opracowanie zamachu przez poruczników rezerwy Minkowa i Jankowa, sześć w sekcji terrorystycznej komunizmu bułgarskiego, odnalazły materialnych sprawców. Są to ludzie, którzy w ostatnich czasach często przekraczali granice serbską i byli w kontakcie z emisariuszami III Międzynarodówki.

Ohydny zamach się udał, chybił tylko jego cel polityczny. Rząd nie zginął

i energicznie działa. Ogólne przekonanie panujące w odcie tej d.ż. Sofii widzi jedyny ratunek w powiększeniu armii bułgarskiej i w zdecydowanej, karzącej, bezwzględnej akcji rządu. Uduby wskazał on dziś wahanie lub słabość.

zginie przed czy później.

Zdradcy i agenci bolszewicy muszą spotkać się z sądem, który odebrał wszystkim ochotę do naśladowania ich zbrodni. Bułgaria przeżywa dziś ciężkie dni, ale nie zapomni o tych, którzy w tym momencie okazała jej sympatię, pomoc i zrozumienie. Lew Sollew.

REWOLUCJA W BUŁGARJI



SADY WOJENNE DZIAŁAJĄ

Sady wojenne bułgarskie pracują dzień i noc, likwidując w drodze krótkiej rewolucji bolszewickiej. Wyroki wykonywane są natychmiast. Dotychczas zapadło w sądach wojennych z góra 800 wyroków śmierci.

BANKI WARSZAWSKIE

szukał zagranicznych nabywców Ale niedozwolona sprzedaż akcji podlega surowej karze

Niektóre banki warszawskie, dążąc do wywołania lokalnego do sprzedania, rozpoczęły pertraktacje z kapitalistami zagranicznymi, proponując im nabywanie większych portfelów akcji.

Tego rodzaju transakcje są nie dopuszczalne. W myśl obowiązujących przepisów, sprzedaż papierów procentowych i dywidendowych (w tym i akcji) przedsiębiorstw bankowych) osobom fi-

NIE ZAMACH BOLSZEWICKI, a'e zgnie podkłady i niedbalstwo władz kolejowych

przyczyną katastrofy pod Rogowem Odkrycia komisji prokuratorskiej

WARSZAWA 24. IV.

Hypoteza zamachu na podlag kurierski pod Rogowem, postawiona przez komisję kolejową — dyrekcyjną i ministerialną — była wczoraj w dalszym ciągu badana przez władze sadowo-sled-

cze.

Do Rogowa wyjechała z Warszawy komisja prokuratorska pod przewodnictwem prok. Rudnickiego. W skład komisji weszli podprok. Gelle, insp. Sonnenberg, kom. Chaj, oraz p.p. Inż. Wisniewski i nacelnik ruchu odcinka Częstochowa — Skier-niewice jako rzeczoznawcy kolejowi.

Kilkugodzinne badania nie potwie. Zliły

hypotezy władz kolejowych co do zamachu. Wnioski komisji prokuratorskiej nie zostały jeszcze sformułowane, niemniej jednak można twierdzić, że powodem katastrofy był raczej fatalny stan toru.

Robotnicy, pracujący przy naprawie toru, opowiadają, że tor w pobliżu Rogowa opiera się na zgnitych, zbutwiałych podkładach.

Podkłady na miejscu katastrofy z latwością można

rozbić ułotą ręką.

Wnioski komisji prokuratorskiej rzucają

jasne światło na gospodarkę naszych władz kolejowych.

Władzom kolejowym nie wolno pokrywać

swego niedbalstwa, czy karygodnych oszczędności, narażających na śmierć setki pasażerów.

placących słone ceny za bilety jazdy —

bałeczka o zamachach. Bałeczki te, skrzetnie kolportowane zagranicą, przynoszą nam nieobliczalne szkody, wprawiając w opinie międzynarodowej, jakoby życie polskie było podminowane

przez robotę bolszewicką.

Władze kolejowe muszą natychmiast doprowadzić tory kolejowe

do stanu używalności i bezpieczeństwa.

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej Sejmu interpelowano wczoraj p. ministra kolei w sprawie przyczyn ostatniej katastrofy pod Rogowem.

Min. Tysza odpowiedział, iż przyczyną wywołania był zbrodniczy zamach.

Wyjaśnienie to, oparte na hipotezie komisji kolejowych — nie wytrzymuje krytyki w świetle odkryć komisji prokuratorskiej.

Lekka burza

w spokojnym Senacie

WARSZAWA 24. IV.

Senat po krótkiej dyskusji uchwalił wczoraj ustawę o konkordacie Polski z Watykanem.

W czasie dyskusji sen. Jackowski (Ch. N.) wyraził pogląd, iż powstania polskie przekroczyły wpływ kultury polskiej na wschodzie.

Lewica Senatu odpowiedziała na to gwałtownymi protestami.

Szp'egowie sow'eccy przed sądem

Wyrok zapadnie jutro

WARSZAWA 24. IV.

(D) Dziś na sali nr. 1 sądu okręgowego toczyć się będzie w dalszym ciągu proces przeciw oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Sowietów: Mikołajowi Petersowi, Robertowi Łuczakowi, Edmundowi Kozłowskiemu, Mikołajowi Leszczyńskiemu, Pawłowi

Grigorjewowi, Józefowi Cywińskiemu, Stanisławie Cywińskiemu, Borysowi Sulimonowi i Jęsimowi Bryckiemu.

Rozprawy toczą się przy drzwiach zamkniętych. Obrona wnosić będą adwokat Hofmokr - Ostrowski, Szpotowski i Breiter. Wyrok spodziewany jutro.

Nowe rokowania polsko-czeskie

o uregulowanie stosunków granicznych

i ruchu turystów

WARSZAWA 24. IV.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od podpisanych w dniu wczorajszym trzech zasadniczych traktatów polsko - czeskich, podjęte będą wkrótce w Pradze rokowania o zawarcie kilku umów, które uregulować mają stosunki sąsiedztwa pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Do tej kategorii należą: umowa graniczna, umowa o ruchu turystycznym, oraz umowa o „parku przyrody”, obejmującym Tatry polskie i czeskie.

Rokowania podjęte będą wkrótce, prowadzić je będą z ramienia Polski poseł polski w Pradze La-

Szeroką drogą rozwoju

Idzie naprzód rozbudowa kraju

Tegoroczny budżet i plany ministerstwa robót publicznych

W budżecie tegorocznym ministerstwa robót publicznych figuruje pokazana suma 75 milionów złotych, przeznaczonych na rozmaite wydatki inwestycyjne. Lwią część sumy, bo 44 miliony, pochłonią roboty publiczne, m. in. 23 milj. złotych kosztować będzie utrzymanie mostów i dróg lądowych i 9 milionów utrzymanie dróg rzecznych.

Przybędzie nam trochę i nowych dróg. Na ich budowę przeznaczono 3 i ćwierć milj. złotych. Magistrat na odbudowę mostu Poniatowskiego otrzyma 500 tysięcy złotych. Tyleż samo przeznaczył Rząd na dalszą budowę portu handlowego na Saskiej Kępie.

Bardzo ważną pozycję stanowi projekt budowy domów urzędniczych na Kresach. Ogółem Rząd przeznaczył na ten cel 7 i ćwierć milj. złotych.

W województwie Białostockim ma być wybudowanych 115 domków urzędniczych o 189 mieszkańcach. W woj. Nowogródzkiem stanie 46 domów z łączną liczbą 207 mieszkań. Województwo Połockie otrzyma 64

domów o 257 mieszkańcach. Wolińskie — 58 domów o 255 mieszkańcach i województwo Wileńskie — 42 domy o 135 mieszkańcach.

Zrealizowanie tych projektów poprawi znakomicie sytuację u-

8-godzinny dzień pracy

i premja w górnictwie

Oczekuje podpisano zbiorową umowę regulującą warunki pracy i płacy w przemyśle górniczym Zagłębia Dobroskiego. Ustalono 8-godzinny dzień pracy, a ponadto normy przysługujące przy większej wydajności pracy.

Zjazd kupiectwa

w Warszawie

WARSZAWA 24. IV.

Jutro przedpołudniem w sali m. in. przemyśle i handlu rozpocznie obrady ogólnokrajowy zjazd kupiectwa polskiego. Zjazd przedstawić ma min. Kłodzkiowi dezerat kupiectwa w związku z kryzysem gospodarczym.

Z POWODU PARY BUTOW -- DWA TRUPY

Wielki elegant zamordował zawiści o buty dwóch przyjaciół

Krwawy dramat we młynie

(Dł własnego korespondenta).

WARSZAWA 24. IV.

(D.) Przed sądem apelacyjnym, którego przewodniczył sędzia Orłowski, stanął 19-letni Adolf Lange, oskarżony o morderstwo, popełnione na osobach dwu swoich przyjaciół.

Zbrodnia popełniona została w kolonii niemieckiej Łachowo, w gminie Mazowsze, gdzie najbogatszym kolonistą był właściciel młynów Adolf Witkowski. Szczególny odcień kłótni synów, a chłuba rodziny był najstarszy syn Edward, elegant sławny na całą okolicę, niedościgniony wzór dla kolegów i przyjaciół. Pewnego dnia Edward Witkowski i towarzyszący mu pomocnik młynarskiego zaleźniono w młynie bez życia z przestrelconymi głowami. Policja skonstatowała, że załci padli od kul, pochodzących z rewolweru młodego Witkowskiego. W kufce zabitego znaleziono kartkę pisaną przez jego przyjaciela Adolfa Langego, w której ten prosił by Witkowski przyniósł do młyna swoje nowe buty, gdyż podobno są ciasne. Lange chce więc je odkupić.

Istniały wielkie dane po temu, że Lange był ostatnim gościem w młynie, przeto poddano go szczególnym badaniom. W ogniu krzyżowych pytań młodego leniec z płaczem

przyniósł do zabójstwa. Witkowski i Seifsa, podając wprost nieprawdopodobne motyw zbrodni, a mianowicie, że onal podwójne zabójstwa z zazdrości o buty, tych Witkowski nie chciał mu odprędzić.

Sąd okręgowy skazał Langego na 12 lat ciężkiego więzienia. Skazany odwołał się do sądu apelacyjnego i, nauczony zapewne w więzieniu jak ma się bro-

nić, cofnął swe uprzednie zeznania, dowodząc, iż śmiertelne strzały padły przez nieostrość. w czasie oglądania rewolweru Witkowskiego widząc dwa trupy, oskarżony miał się tak przerazić, że zamknął drzwi za sobą na klucz i klucz rzucił po drodze w krzak.

Sąd drugiej instancji nie dał wiary tym wykrętom mordercy i wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

MIŁOŚĆ W WIĘZIENIU FRANCUSKIM

Narzeczęństwo pod strażą dozorców

ŚLUBY WIĘŹNIÓW i odrodzenie przestępców w małżeństwie

W Bourail, w Nowej Kaledonii znajduje się więzienie dla kobiet, zwane popularnie „klasztorem”.

Więzienie kobiece składa się z dużego budynku otoczonego wysokim murem. W środku podwórza znajduje się zielony kłosek, który ma szczególne znaczenie w życiu więziennym zbrodniarzy. Boję płci, zesłanych do Kaledonii.

Skoro więzień zachowuje się wzorowo i postępowaniem swoim daje nadzieję poprawy, dostaje pozwolenie wejścia w związki małżeńskie.

Posłubić może towarzyszkę niedoli która w „klaszorze” odpokutuje karę. Przed ślubem odbyć się muszą inne ceremonie: porozumienie, oświadczyny, po czym następuje ślub i para nowożeńców otrzymuje od rządu premie w wysokości 300 franków na wyprawę i koszty ślubu.

Zapoznanie następuje w klaszorze. Kandydatów i kandydatki na małżonków przedziela jednak kratka więzienna.

Przypatrują się sobie uważnie, porozumiewają, a jeśli przypadnie sobie do smaku następuje okres narzeczęństwa.

Dla narzeczonych przeznaczony jest zielony kłosek w podwórzu.

Trzy razy w tygodniu o oznaczonej godzinie wprowadzają tam narzeczonych, dozorczyń ciuwa nad przyszłą panną młodą.

dozorca zaś nad panem młodym.

Skoro czułości stają się cokolwiek za głośne lub za gorące, interweniują strażnicy i trzeba przystać, iż nie czynią tego zbyt delikatnie.

Okres narzeczęństwa trwa kilka miesięcy. Władza francuska chce, aby więźniowie dobrze się poznali, nim decydują się na wspólne życie.

Dzieciobójczyń, fabrykantki amfołków, nieoprawne rajfurki lub nalogowe złodziejki i oszustki kochają czule swych narzeczonych.

Dusze zbrodnicze przenika szczerze, głębokie uczucie i pod wpływem jego szlachetnieja i stała się dobre.

Pensjonarka „klasztoru” żyć musi wiele energii, nim uda sobie drobny kapitalik na zakupno jakiejś drobnostki dla siebie, a wyrafinowany zbrodniarz wysila swój mózg, aby przynieść podarek pani swej.

Po okresie narzeczęństwa nadchodzi dzień zaślubin. W młynie odbywa się ceremonia, a nowożeńcy zyskują wolność.

Otacza ich wprawdzie opieka poli, ale mieszkają poza więzieniem i zarabiają już sami na swe utrzymanie.

Małżeństwa te są prawie wszystkie szczęśliwe w pojęciu.

NAJCZAROWNIEJSZY ZAKĄTEK ŚWIATA

WYSTAWA 300.000 gatunków róż

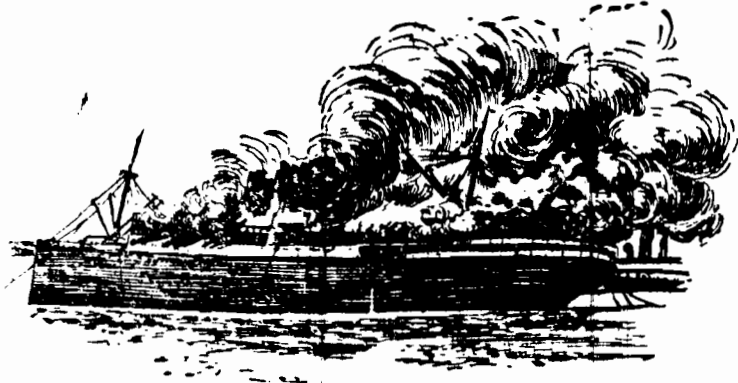
W Dreźnie wre energiczna praca przygotowawcza do międzynarodowej wystawy kwiaciarskiej, która ma być otwartą na wiosnę 1926 roku.

Na ten cel obrano 60 hektarów powierzchni — tuż za miastem i na tym to terenie zakładają rowy orod, ostatnie słowo stylu i kultury botanicznej.

Głównym wystawą będzie pokaz 300.000 gatunków róż i stopniowy rozwój hodowli tego pięknego kwiatu, od skromnej perskiej róży, sprowadzonej w średniowieczu do Francji, aż do najwyszukanych odmian wódt czesnych, wyhodowanych w cieplarniach.

Ogród róż na wystawie dreźnieńskiej, jak twierdzi prasa niemiecka, będzie czarodziejskim zakątkiem świata o takich barwach i zanachach, jakie trudno sobie wyobrazić.

POŻAR OKRETU



Jak doniosły depesze na okręcie amerykańskim „Bienville” wybuchł pożar, który rozszczał się z błyskawiczną szybkością obiał cały statek i mimo wysiłków straży ogniowej zniszczył go w oczach wielu tysięcy ludzi bezsilnych wobec szalejącego żywiołu.

Ręka zabitego syna puka do okna matki

Odciski palców ciała astralnego

Niezwykle poruszenie w świecie okultystycznym wywołało zjawisko w francuskim miasteczku Capelle la Grande.

Dnia 14 marca b. r. zmarł tam 24-letni chemik Charels Coemel, pracujący w fabryce maszyn. W chwili, gdy zajęty był przy dynamomaszynie, nastąpiło krótkie spięcie elektryczne i Coemel padł trupem.

Matka tragicznie zmarłego młodzieńca leżała od dłuższego czasu w łóżku, złożona niemocą i nie mogła brać udziału w pogrzebie syna.

W chwili, gdy wynoszono trumnę z domu, zobaczyła chorą kobietę.

na szybko tajemnicza jakas rękę.

W pierwszej chwili przypuszczała, iż jest to halucynacja wzroku, a przerażeniem jednak doszła, iż na szybie pozostały odciski palców. Po bliższym zbadaniu okazało się, iż były to ślady nalców jej zmarłego syna.

Miał on bowiem zwyczaj, iż wracając z fabryki do domu, pukał zawsze w okno i oznajmiał w ten sposób matce swe przybycie.

W ten sam sposób dawał znak ilekroć onuszał mieszkanie.

Fenomen okultystyczny rozbiegł się echem po całym kraju i na miejsce wypadku przyjechało kilku uczonych, chcąc zbadać istotę tego zjawiska.

Demoniczna biurałstka

Ukryła miłość kolegów i mściwy wróg koleżanek

Pobita do krwi przez rywalki

Rozwodził szefa firmy i zostaje jego żoną

Przed sądem paryskim rozpoczął się ciekawy proces panny Dodo F. 21 letniej biurałstki.

W kantorze pewnej wielkiej firmy eksportowej pracowała w skupieniu ducha 14 urzędniców i 9 urzędniczek. Między pracownikami panował idealna harmonia, przeplatana drobnymi flirtami i mało znaczącymi westchnieniami. Tak było do chwili, gdy zaangażowana została w charakterze panny piszącej na maszynie Dodo F.

Młoda ta osóбка w ciągu dwu miesięcy urzędowania rozkochala w sobie wszystkich kolegów.

O ile mężczyźni pochylili nad księgami, umieli opanować swe uczucia i co najwyżej spoglądali na siebie z ukosa, o tyle koleżanki podjęły rzuconą im rekawicę i wystąpiły do otwartej walki z intruzem.

W biurze zaczęły się kłótnie, gniewy, aż wreszcie pokłóciła się wszyscy, przestali się witać i zjechała o koleżeństwie nie hymnowy. Szef firmy, widząc ten niezwykle nastrój, powziął zamiar oczyszczenia atmosfery, zawezwał więc pannę Dodo do swego gabinetu, aby jej dać dymisję.

lecz w pół godziny potem zmienił swe postanowienie i miłował śliczną biurałstkę swą osobliwą sekretarką.

Dodo znoważo była kobietą, aby nie wywrzeć zemsty. Sprawiła więc swemu wpływami, iż dwie najstarsze i najzawziętsze na nią koleżanki zostały zwolnione z biura.

Zredukowane urzędniczki postanowiły rozprawić się z Dodo.



Sukcesy Lwowa nad Czechami

W ubiegłą sobotę i niedzielę gościł we Lwowie czechosłowacki klub „Pardubice”. I którego drużyna znana jest także w Warszawie. Pierwszego dnia przeciw gościom wystąpiła „Pogoń”, która nad pierwszoklasową drużyną czechską odniosła wspaniały sukces, bijąc ją 5:2.

Pierwsza połowa gry przyniosła „Pogoni” prowadzenie, po czym cześć wyrównują z karnego. Z powodu ustąpienia Olearczyka mistrz Polski zmuszony jest wycofać z napadu d-ra Garbienia i grać w dziesiątkę. W tym czasie na drugą bramkę i kończą pierwszą połowę 1:2 na swoją korzyść.

Po przerwie „Pogoń” opanowała pole i demonstruje, przebiega, stylowa i skuteczna gra. Po wyrównaniu z karnego strzela Bacz i Kuchar trzy bramki ustanawiając rezultat dnia.

Drugiego dnia zwycięstwo nad gośćmi odniosła Hasmonda, odprawiając ich z wynikiem 3:2.

Nowy rekord Rademachera

Słynny pływak niemiecki Rademacher poprawił w międzynarodowym meczu w Bochum rekord świata w pływaniu na piersiach na 200 mtr., uzyskując czas 2 min. 36.9 sekundy.

Dotychczasowy rekord węgiera Toldiego wynosił 2,39.6 sek.

Tragiczna śmierć najpękniejszej Niemki

Zdradzony mąż zabija żonę i jej przyjaciela

Przed dwoma laty na konkursie piękności niemieckich zdobyła pierwszą nagrodę Aniela Rupprecht licząca wówczas lat siedemnaście.

Złoty medal i dyplom honorowy podzielały tak dobrze, iż w kilka tygodni po tym wyróżnieniu wyszła za mąż za 43-letniego kupca berlińskiego Hugona Kaufmana.

Miedzy małżonkami nastąpiły wnet spory, a przyczyną ich stał się pomocnik jej męża, Artur Hoffman, który uzurpował sobie prawo pomagania swemu przyjacielowi nie tylko w sklepie ale wszędzie i na każdym miejscu.

Poniważ stosunek miłosny miedzy dworgiem młodych ludzi nie dał się ukryć, niewierna żona obawiając się skandalu uciekla od męża i zamieszkała z kochankiem.

Urażony tym wypadkiem kupiec rozpoczął energiczne poszukiwania zbiegłej żony. Szukał ją z górą pół roku, a gdy odkrył przy pomocy detektywów jej mieszkanie wdarł się do niego nocą i zastrzelił niewierną oraz jej kochanka.

Baletnice masakrują tancerza

Szesnaście siostr Haskell przeciw demonowi operetki

W słynnej operetce budapeszteńskiej występowała grupa egzotycznych tancerek angielskich. Były to dobrze znane na scenach europejskich, siostry Haskell.

Szesnaście uroczych dziewcząt nie należały wprawdzie do jednej rodziny, ale łączyły je siostrzane uczucia solidarności. Jednej z tancerek przytrafił się wielce poetyczny wypadek, zakochała się w swym koledze zawodowym, węgierskim tancerzu Istvanie Halimay.

Lola i Istvan byli nawet morganatycznym małżeństwem od kilku tygodni.

Pewnego wieczoru postanowił tancerz pójść na kolację z inną jakąś koleżanką. Tem postanowieniem wywołał słusne oburzenie swej kochanki, która zaprezentowała w dość oryginalny sposób, albowiem zdemolowała garderobę zdradliwego Istvana, podarła mu na strzępy kilkanaście kostiumów i ubrań, a w dodatku naruszyła jego twarz kilkunastoma uderzeniami harapu.

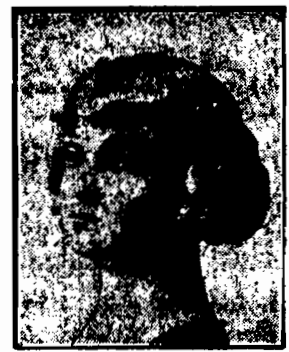
Zaskoczony takim wylewem oburzenia Halimay, stawiał opór i w podnieceniu podbił oko szalejącej zazdrośnicy. Taka zniwaga nie uszła mu gładko.

Szesnaście dziewczęcych tancerek jak szesnaście Walkirii przy puściło szturm do nikiernika, powaliło go na ziemię i obilo, aż do utraty przytomności.

Halimay stracił trzy zęby, złamaną mu żebro, podrapano twarz i wykrecono rękę. Musiał więc zakochać występów i udać się na kurację do sanatorium.

W wyjechały z Budapesztu.

Na piękniejsze główki w najmodniejszym uczesaniu



Ostatnie wzory tryzury

ZNASZ LI TEN KRAJ?

Wyjazdy zagranicę stają się kuszeniem św. Antoniego (św. Anty Antoniego) — rzeczy zgubionych patronów! a paszport zagraniczny zamieniał się zgola w jabłko za kazane. Nic więc dziwnego, że każdy śpiewa bardzo cicho, tak prawie jak Mignon:

Znasz li ten kraj, gdzie wszystko bardzo tanio, gdy zobaczysz ciotkę ma, to jej się kłaniał...

Znasz li ten kraj, gdzie wszyscy ci nie dziera hotelarz-gbur i kupiec-lis i kupiec jak pantera, Po-

maranż blask majowe złoci drzewa. I za pięć franków krepde- szyn odświeża. Zapomniałam, jak to dalek brzmi.

Piosenka to niemija, a od paru dni nawet nie patryjotyczna. Dla tego trzeba, żeby nasi kupcy i hotelarze zaczęli głośno krzyczeć o niższe cen, tak, żeby przez krzyczeli ową natrętą piosenkę. Znasz li ten kraj, gdzie wszystko bardzo tanio, gdy zobaczysz ciotkę ma, to jej się kłaniał.

Antuka.

Pulpeciki z ciętelną

Kawałek mickiej ciętelną posiekać drobno, utłuc w moździerzu razem z mleczem ciętelną lub móżdgiem dobrze oczyszczonym z błon i żył. Dodać bulke w mączce z mleku lub rosoli i mocno wyciętą posolić, popieprzyć — wlać trochę masła przesmażonego z cebulką — dwa żółtka z pianą z pozostałych białek. Wyrobić dobrze wszystko na jednolitą masę i smażyć na maśle okratkę waleczkę, natłaczane w maśle. Podać polane sosem pomidorowym.

Najcieńszy mózg świata

był to mózg filozofa Haeckla

I ważył 1575 gramów

Niemiecki anatom prof. Fryderyk Maurer ogłosił pracę, którą zajmuję się mózgiem sławnego przyrodnika Ernsta Haeckla.

Autor znanego powszechnie dzieła p. t. „Zakadka świata” i twórcą monistycznej teorii w filozofii ofiarował w testamentie swe ciało Instytutowi anatomii-czemu w Jenie.

Sklonił go do tego prof. Maurer, wstępujący znakomity uczy- obchodził uroczyste 80-tą rocznicę swych urodzin.

W szpitalu potem na stół se- kcyjny dostało się ciało zmar- łego filozofa a badanie przeprowadził prof. Maurer.

Haeckel był niezwykle wy- mierzony, wysoki potężny w bar- dzo posiadał olbrzymią głowę i rozszerzoną na wspaniałym kar- ku.

Pomimo tej budowy zdziwił się niemato profesor anatomii, gdy zważył mózg Haeckla. Ciężar wynosił 1575 gramów, a za- tem był to najcięższy mózg jak- i zna nauka.

W tym olbrzymim aparacie n.owym nauważono jednak szczególne zanury. Wiadomo, iż Haeckel nie posiadał zrozu- mienia dla muzyki. Beethovena symfonii nie mógł nigdy wysłu- chać do końca a znosił conajwy- żej wesołe kuplety operetkowe. Sekcja wykazała, iż z. zw „gru- czoł muzyczny” był nierozwi- nięty.

Pomimo 86 lat mózg znakomi- tego uczonego nie wykazywał żadnych zmian starczych, to też do ostatnich dni swego życia cieszył się filozof żywocia u- mysłu i pracował jak człowiek 40 letni.

Wybryk wielce porządany dla miasta p. prezesa Rady Miejskiej, Filipowicza.

W poprzednich artykułach, „Dziennik” starał się wyrazić w krótkości przyczyny choroby naszego organizmu samorządowego.

w krótkim, jak na 6-letnią kadencję Rady Miejskiej, określić o jej wyczerpaniu. Był to jednak najostrejszy i najpoważniejszy kryzys, który miał się skończyć doniosłymi reformami.

gruntowną rewizję gospodarki miejskiej.

Wynik jednakże całej akcji okazał się wyczerpujący. Do tworzenia rzeczy poważnych powołani są zwykle ludzie poważni, a nie młodziutki, zarozumiali dyletanci.

Dyletantyzm naszych szanownych ojców

miasto doprowadził do ostateczności. Jak mało są szanowani nasi suwereni przez ich przewodników, świadczy o tym choćby sama forma zwrotu: „prezes Rady p. Filipowicza do prezydenta miasta”.

zarządzenie wyborów uzupełniających.

Nie pytając się nikogo o zdanie, nie słuchając p. prezesa Filipowicza, nie bluzgając i pisząc

„uzupełnij pan Radę”.

Uderza nas ta niezwykła forma decyzji: postępowanie prezesa Rady M. w Białymstoku

dla tego, że przyzwyczajaliśmy się do zupełnie innego trybowania współkolegów pracy, którym wyborcy powierzyli mandat

kierowania miastem.

We wszystkich miastach, gdzie Rady Miejskie musiały ulegać przekształceniu, decydowali panowie radni — w Białymstoku zaś sam prezes Rady! Należało i u nas choć

odrobinę grzeszności

zachować wobec radnych. Mówimy grzeszności dla tego, że art. 15 Dekretu o samorządzie miejskim nie podaje dokładnie formy, jak należy przystąpić do uzupełniania ich wyborów. Artykuł ten mówi, że

ma to zrobić prezydent miasta.

Ala jak, kto go do tego ma upoważnić, żadna ustawa o tym nie mówi. Prawdopodobnie bardziej wzorowe Rady Miejskie mają swoje regulaminy, które tę lukę ustawy wypełniają. U nas żadnych regulaminów dotychczas nie ma i stąd to swobodne „wolność Tomku w swoim domku”. Tyle co do formy zastanowienia naszej inuicjonalności o dodatkowych wóbrach. W następnych numerach

postaramy się wyłożyć

„masy”

dla czego p. prezes Filipowicz zdecydował się na wybory uzupełniające, a nie pełne.

Przed 3 Maja w Białymstoku.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu, który ma za zadanie zorganizować nie święta zabawy wesela i radości w dniu 3 Maja w Białymstoku.

Posiedzenie miało miejsce w sali Rady Miejskiej. Po dłuższej dyskusji powołano komisję w

składzie: ppł. Baruckiego, zast. Starosty Tchorzewskiego i ref. wojew. Strzeleckiego, która ma opracować program zabaw i rozrywek w dn. 3 Maja. Omówiono potem szereg spraw związanych ze świętem 3 Maja. Następne posiedzenie Komitetu odbędzie się w dniu 30 bm. o g. 6 w w sali Rady Miejskiej.

W walce ze wścieklizną w naszym Województwie.

Wolewódrki Wydział Zdrowia Publicznego powiadomił Starostwo nasze, że

Oddział Pasteurowski

Państwowego zakładu Higieny w Warszawie posiada na składzie szczepionkę przeciw wściekliznie, która mogą nabyć lekarze tak urzędowi jak i prywatni.

szczepiół pokasanych

przez psów wściekłych, względnie podejrzanych o wódawictwo. Dzięki temu udowodnieniu

osoby pokasane

nie będą potrzebowały obecnie wyjeżdżać na kurację do Instytutu Pasteurowskiego w Warszawie, lecz będą mogły przepisać kurację szczepionkową zapobiegawczą odbyć

u najbliższego lekarza urzędowego.

Do czasu specjalnego zarządzenia, na razie dane szczepienia odbywać się będą jedynie u lekarza powiatowego, lecz z biegiem czasu

nastąpią pewne udogodnienia.

Szczegółowy okólnik objaśniający wysłał Starostwo do wszystkich urzędów gminnych magistrackich, lekarzy urzędowych i wolnopraktykujących w powiecie. Również odpisy okólnika rozesłano do Związku Lekarzy i Związku Felcerów.

LOKOMOBILA — Compound

75 HP, 12 atm, fab. R. Wolff, leżący, rok budowy 1913, w b. dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość — Tow. Akc. „WOLYN”, Warszawa, Mazowiecka 7 tel. 92 82. Można obejrzeć w Pocz. w go E. Hasbacha w Dolidach 304

Ukazał się tyfus.

We wsi Kamionka, gm. Kallówka, stwierdzono 3 wypadki tyfusu. Chorych przewiezono do szpitala w Krynicy. W dniu 22 bm. o g. 16.25,

na ul. Mostowej róg Szkolnej, załaził nagłe Busine Chaim, mieszk. m. Brzeście 1/3, którego przewieziono do szpitala Żydowskiego.

Białostocka kronika policyjna.

Aresztowania: Aresztowano: 1) Sawickiego Michała mieszk. m. Gródka za uchylanie się od służby wojskowej

Kradzieże: 1) Z mieszkania Bargłowskiej Szozy — Waszyngtona 11, skradziono pościel wartości 35 zł.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru — handlowego działu A zostały włącznione następujące firmy

W dniu 14 marca 1925 r.

Pod Nr 3805. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Abe Kowalski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Orla, powiatu Białostockiego. Właściciel: Abe Kowalski, zamieszkały w miasteczku Orli powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3806. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterii — Mojżesz Kalfowicz”. Przedmiot: sprzedaż towarów galanterijnych. Siedziba: Białystok, ulica Kuźnicka Nr 5. Właściciel: Mojżesz Kalfowicz, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Szeszowej pod Nr 5.

Pod Nr 3807. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Feliks Koneczko”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: wieś Bajki Zalesie, gminy Krynów, powiatu Białostockiego. Właściciel: Feliks Koneczko, zamieszkały we wsi Bajki Zalesie, gminy Krynów, powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3808. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa i wędlin — Konstanty Krejza”. Przedmiot: sprzedaż mięsa i wędlin. Siedziba: miasteczko Gródka, powiatu Białostockiego, ulica Białostocka Nr 10. Właściciel: Konstanty Krejza, zamieszkały w miasteczku Gródka powiatu Białostockiego przy ulicy Białostockiej pod Nr 10.

Pod Nr 3809. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż mięsa i wędlin — Stefan Wasilewski”. Przedmiot: sprzedaż mięsa i wędlin oraz piwa. Siedziba: miasteczko Hajnówka, powiatu Białostockiego. Właściciel: Stefan Wasilewski, zamieszkały w miasteczku Hajnówce powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3810. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych — Gilda Grudzińska”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych i szedzi: miasteczko Głomża, powiatu Białostockiego, przy Rynku pod Nr 176. Właścicielka: Gilda Grudzińska, zamieszkała w miasteczku Głomży powiatu Białostockiego, przy Starym Rynku pod Nr 182.

Pod Nr 3811. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych i galanterii — Izrael Izbacki”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych i galanterii. Siedziba: miasteczko Narawa, powiatu Białostockiego. Właściciel: Izrael Izbacki, zamieszkały w miasteczku Narawie, powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3812. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów bławatnych i galanterii — Cyryl Drogoczyński”. Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych i galanterii. Siedziba: miasteczko Narawa, powiatu Białostockiego, ulica Jolowska Nr 11. Właściciel: Cyryl Drogoczyński, zamieszkały w miasteczku Narawie, powiatu Białostockiego.

Pod Nr 3813. Firma przedsiębiorstwa: „Piekarnia — Szmul Szurp”. Przedmiot: wyroby i sprzedaż pieczywa. Siedziba: Białystok, ulica Brukowa Nr 25. Właściciel: Szmul Szurp, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Brukowej pod Nr 26.

(Ciąg dalej nastąpi)

Dr. M. Kacnelson
Chor. weneryczne, skórne i moczopielne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 4

Dr. M. KANBL
Chor. weneryczne, skórne i moczopielne
Leczenie i przedwzięcie promieniami rentgen.
Przyjmuje od godz. 10—12 i 3—5 w z.
Kobiety i dzieci od 10—12 i 3—5 p.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 4

ZAKŁAD BECZNIKI
dla chorych na RUS, GARDŁO I USZY
D-r W. GUMIŃSKIEGO
Warszawa, ul. Emilii Plater 35 m. 3
tel. 81-65, 384

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopielne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Kobiety i dzieci od 10—12 i 3—5 p.
Białystok, ul. Lipowa 35

Krety, szale i palta kreto-
we, lisy białe i niebieskie
i inne futra, oraz palta
gumowe:
DAMSKIE JEDWABNE
i męskie poleca magazyn
B. RAPPOPORTA
ul. Lipowa 2. I piętro wejście
przez podwórze. 387

Dr. Aleksander Gurwicz
specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopielne.
Leczenie i przedwzięcie promieniami rentgen.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 4—7.
Białystok, ul. Lipowa 37.

Warszawski Teatr im. Fredry
Teatr „PALACE”
Dziś w sobotę dn. 25 kwietnia 1925 r. o g. 8 m. 30 w.
Tylko jedno przedstawienie
„Jan, Maciej, Karol WŚIEKLIKA”
Tragedja bez trupów w 3 ch. akt. Stanisława, Ignacego Witkiewicza
Dekoracje, meble, rekwizyty własne. 385

WALNE ZGROMADZENIE
Członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża
w BIAŁYMSTOKU
odbędzie się dnia 26 kwietnia 1925 r., t. j. w niedzielę w Białymstoku, w sali Rady Miejskiej w pierwszym terminie o godzinie 4 e po poł. i w drugim terminie punktualnie o godz. 5 po poł.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór przewodniczącego, Asesorów i Sekretarza,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Wybór 10 delegatów na Okręgowe Walne Zgromadzenie Delegatów,
6) Powzięcie uchwały, czy Zarząd Okręgu może być jednocześnie Zarządem Oddziału,
7) Realizacyjny wybór Członków Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej,
8) Wolne wnioski. 386

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.
CENY DRUKU: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastozłotowy.
Wydawca i Redaktor: Antoni Lubkiewicz.

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej mistrzowskiej reżyserji REX INGRAMA twórcy „4-ch JEŹDZCÓW APOKALIPSY

SCARAMOUCHE

Ukaże się w najbliższych dniach w kinie „APOLLO”

Szczegóły jutro.

CYRK STANIEWSKICH
ul. Nadzeczna Nr 1
Ostatnie gościnne występy
ZYGmunta BREITBARTA
Dziś w sobotę 25 kwietnia rb.
2 dwa przedstawienia
o jednakowym programie 2
przy udziale
p. Z. BREITBARTA
oraz całego zespołu cyrkowego.
Początek przedstawień: popołud. o g. 4 e, wiecz. o g. 8.30.
Masa nowości!

Każda osoba nabywająca bilet parteru otrzymuje przy kasie bezpłatnie książkę z fotografiami i opisaniem przwgo nadzwyczajnych z życia p. BREITBARTA.

Reklama jest dźwignią przemysłu.



Kino APOLLO

DZIŚ Początek o g. 5.20, 7.35 i 10
Pierwszorzędna ilustracja muzyczna pod batutą prof. JANA KOROSKOWA

Rzecz dzieje się na:
Kaukazie, w Paryżu
Nicoi, Moskwie
i na polach błew wojny światowej

ŚWIAT bez KOBIET

Dramat współczesny w 10 ciał aktach
P/g. powieści „WROGOWIE KOBIET”
BLASCO IBANEZA

Bachanalji
Wyrafinowane hulanki
Szalone maskotki
Ruletka w Monte Carlo
100 pięknych kobiet
Pojedynki. Fechtowanie
Świat przed wojną
Wojna światowa
Wojna na lądzie
na morzu
w powietrzu
Przewrót bolszewicki w Rosji
Manifestacje w Moskwie
Rahunki, zabójstwa i t. p.

WALNE ZGROMADZENIE
Delegatów Okręgu Białostockiego Polskiego Czerwonego Krzyża
odbędzie się
w Białymstoku dnia 26 kwietnia 1925 r., t. j. w niedzielę o godzinie 6 po poł. w sali Rady Miejskiej w Białymstoku.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Zagajenie zebrania,
2) Wybór przewodniczącego, Asesorów i Sekretarza,
3) Sprawozdanie Zarządu,
4) Powzięcie uchwały, jaki % pobiera Okręg od sprzedaży znaczków Polskiego Czerwonego Krzyża przez Oddziały,
5) Pogotowie sanitarne,
6) Ustalenie ilości Członków Zarządu Okręgu,
7) Powzięcie uchwały, czy Zarząd Okręgu powinien być jednocześnie Zarządem Oddziału w Białymstoku,
8) Wybór Członków Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej,
9) Wolne wnioski. 393

ZMIĘKCHA I USUWA
Kamienie żółciowe Cholelitha i Nefrolithy
Kamienie odchodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wąrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszczach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. Objawy podczas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żebra i parcie na kiszczę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzą). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, silne poty, żółta skórka. Blizszych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog A. NIEMOJEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 1. 5.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

KINO „MODERN” GWOŹDZ SEZONU
Dziś
EMIL JANNINGS
został ukoronowany!
Obwołano go królem królów ekranu po odtworzeniu głównej roli w 8 akt. dramacie życiowym p.t.
PORTIER HOTELU „ATLANTIC”
Pierwszym filmie europejskim, który zdobył Amerykę.
porwał, błisł, oczarował!
Kasa: 5.30 pp.
Początek seansów o g. 6.45/8.30 i 10.30 w.
W ciągu pierwszych 3-ch dni
Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne.

Ogłoszenia drobne min, świadectwo Ządajcie prospektów. 371
BUCHALTERJI (księgowości) wyuczają listwałe Kursu Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Po ukończeniu — egzamin. 372
Z urzędnikiem zamienię mieszkanie 3 pokoje kuchnia wygodna w Białymstoku na mieszkanie w Warszawie 373
Adr. Dziennik Białostocki pod „S.A.” 387
Pokoje dla miłośników sztuki i sztuki 388
Czytelnia Dziennik Białostocki 389

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.